

# JAK ZAROBIĆ NA WAKACJACH

Prywatny apartament w pięknym zakątku Polski albo Bulgarii czy Hiszpanii. A może pokój w hotelu, który czasem będziemy wynajmować, a czasem sami w nim gościć? Możliwości jest naprawdę wiele

✎ MALGORZATA CIECHANOWSKA

Własna wakacyjna nieruchomość to marzenie wielu. Marzenie, które daje się świetnie połączyć z zarabianiem. Może dlatego mieszkania w atrakcyjnych turystycznie miejscowościach cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Kupimy je zarówno w Polsce, jak i za granicą.

## Kawałek hotelowego tortu

Nową formą inwestowania jest apartament w condohotelu.

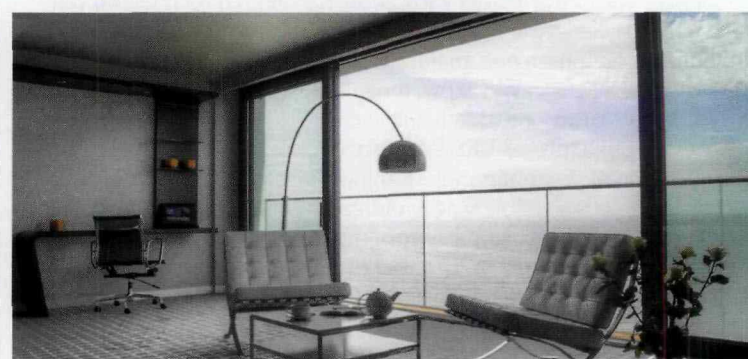
- Condohotel ma standard tradycyjnego hotelu, ale pokoje i apartamenty są własnością indywidualnych inwestorów. Właściciel lokalu może zarabiać na wynajmie, a także korzystać z niego jako gość w określone dni w roku. W tym czasie nie bierze udziału w podziale zysków z działalności hotelowej. Połowę przychodów z wynajmu zatrzymuje operator hotelu, pozostałą kwotę dzieli między właścicieli apartamentów zależnie od ich metrażu. Im apartament jest większy, tym większy udział w zysku - wyjaśnia Dorota Malinowska, konsultant ds. nieruchomości hotelowych w firmie Cushman & Wakefield.

Obecnie w systemie condo działa w Polsce już ponad 150 obiektów. Większość z nich to hotele cztero- lub pięciogwiazdkowe, jak np. hotel Marine i Sand Hotel w Kołobrzegu, Platinum i Willa Port w Ostródzie czy Bellamonte w Zakopanem.

Zdaniem Kamili Góreckiej-Kirwiel ze spółki Condohotels Group nieruchomości wakacyjnymi interesują się głównie zamożni klienci, dlatego ten sektor jest mniej zależny od wahań koniunktury.

## Apartamenty wakacyjne

okazały się odporne na kryzys. Większość klientów, która ulokowała w nich pieniądze, jest zadowolona z zysków - mówi Jacek Twardowski, dyrektor zarządzający z firmy Kristensen Group



Apartament w condohotelu Marine Kołobrzeg



Inwestycja Mielno Dune, poniżej: Świnoujście Baltic Park Plaza



FOT. MATERIAŁY PRASOWE